

## PIOTR KOŁŁATAJ

ur. 1924; Stanugi, Białoruś (obecnie)



Miejsce i czas wydarzeń	Stanugi, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Stanugi, dwudziestolecie międzywojenne , rodzina, sąsiedzi, namowa do zbrodni

### Kazali mi zabić siostrę...

W trzydziestym piątym roku urodziła się nam siostra i była z nią przygoda. Mama chciała koniecznie mieć dziewczynę, no i jakoś to nie wychodziło, bo zawsze chłopiec był. [Rodzice] postanowili leczyć się w tej sprawie. Leczyli się może rok czasu i po tym leczeniu oczywiście mama zaszła w ciążę. Musiała niestety leżeć, bo lekarz powiedział, że jak zajdzie w ciążę to musi leżeć, więc leżała cały czas w łóżku. Nasi sąsiedzi to byli bardzo dobrzy ludzie, bardzo kochający naszą rodzinę. Oczywiście nie ci z folwarku tylko z tej wsi zaczęli mnie judzić. Mówili do mnie: „A dziewczyna, a po co dziewczyna? A to, to masz nóż to ją zarznij...”. Dali mi ten nóż, ja wziąłem go, ale sobie pomyślałem, że nie tędy droga i tego nie zrobiłem. A czemu oni mogli tak namawiać? Mieli do ojca pretensje, bo ojciec jedną zimę jak to mówił chodził do szkoły. Był bardzo zdolny i na wszystkich zebraniach jakie tylko były, które zażądali okupanci to wszyscy wybierali ojca. Z tego powodu, ojciec musiał wyznaczyć furmanki do przywiezienia drzewa z lasu i tak dalej. To, że był wybrany do wyznaczenia furmanek nie każdemu się podobało i nie każdemu odpowiadało. Czy chciał czy musiał, może ojciec powiedzmy nawet kogoś i dwa razy wysłał, więc mieli do niego pretensje. I dlatego tak serdecznie mnie namawiali do zarżnięcia siostry. Byłem wtedy po szkole, chyba po szkole podstawowej czy przed skończeniem podstawowej gdzieś.

Data i miejsce nagrania	2010-09-15, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Piotr Lasota, Justyna Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"